

podstawieniu fikcji na miejsce faktów empirycznych. Rzecz w tym, że „uniwersalne unifikowanie”, nawet jeśli pozornie posuwa się jakoś naprzód (np. w ramach wydawałoby się bliskich dyscyplin), jest procesem myślowym czerpiącym z zasobów już znanych, dobrze ugruntowanych, zaś rozwój nauk empirycznych ciągle wzbogaca, redefiniuje te zasoby, przy czym w naszych czasach dzieje się to niekiedy w sposób zaskakujący, łamiący dotychczasowe schematy myślowe.

3. Jest to moim zdaniem najciekawsze z pytań. Ogólnie mówiąc, w filozofii najbardziej cenię elementy empiryczne, nie przekazywane do niej ze strony nauk przyrodniczych, ale jej specyficzne. Bo takie bez wątpienia istnieją, jeśli istnieją elementy empiryczne w procesie myślowym. Co do tego psychologia współczesna wydaje się nie mieć wątpliwości. Filozofia zawsze opierała się na rozumowaniu jako narzędziu poznawczym, doprowadzając je tradycyjnie do wysokiej precyzji operatywnej. Być może, poprzez intensyfikację poczucia realności procesów myślowych („równie realnych jak świat fizyki”), stanie się kompetentna w empirycznym ich badaniu na inny, bardziej bezpośredni sposób niż dzisiejsza psychologia, mimo poważnego rozwoju tej ostatniej w XX wieku. Albo może inaczej: zawrze z psychologią historyczny sojusz (bądź kompromis).

Prof. dr hab. Andrzej Murzynowski
Wydział Prawa i Administracji UW

1. Niewątpliwie filozofia przyczyniła się do rozwoju teorii procesu karnego, którą się zajmuję. Największe znaczenie dla tej dyscypliny mają takie działy filozofii jak etyka, teoria poznania i logika. Procedurze karnej zawsze grozi nadmierna formalistyka, za którą nikną nieraz wartości, którym ta gałąź prawa powinna służyć. Nie jest więc rzeczą przypadku, że w tej dziedzinie wiedzy prawniczej, w dużym stopniu pod wpływem idei ochrony praw człowieka, rozwinęła się teoria podstawowych zasad procesu karnego, które tego rodzaju idee wyrażają. Sam korzystałem z dorobku nauk filozoficznych, gdy zajmowałem się takimi zagadnieniami, jak określenie pojęcia oraz katalogu podstawowych zasad procesu karnego, ustalanie prawdy w procesie karnym, kontrydiktoryjna forma prowadzenia procesu, zasada swobodnej oceny dowodów w procesie poznawania prawdy, pojęcie sprawiedliwości w stosowaniu kary, racjonalizacja kar, cechy, którymi powinien charakteryzować się „uczciwy” proces itp.

2. Związki pomiędzy filozofią a moją dyscypliną uwidaczniają się zwłaszcza w aksjologii, tj. w sferze wprowadzania do procedury karnej tych wartości etycznych, które powinny być w niej chronione. Występują one w szczególności w konstruowaniu podstawowych zasad procesu karnego, silnie nawiązujących do

współczesnych standardów ochrony praw człowieka (domniemanie niewinności oskarżonego, prawo oskarżonego do obrony, równouprawnienie stron, prawo oskarżonego i pokrzywdzonego do sądu, jawność postępowania sądowego wobec społeczeństwa, niezawisłość sędziowska i jej gwarancje itp.). Tradycyjnie występują one także w relacji z logiką, choć czerpanie z dorobku tej dziedziny wiedzy nie jest moim zdaniem wystarczające. Myślę, że rozwój wymagań stawianych prawu, tak by silniej służyło ono ochronie wartości etycznych współczesnej cywilizacji, przestrzegając współczesnych standardów ochrony praw i wolności człowieka, a także rosnące wymagania, by normy prawne były formułowane w sposób jasny i zgodny z zasadami logiki (a więc wymagania profesjonalne), wpłyną na świadomość potrzeby szukania silniejszych związków mojej dyscypliny z naukami filozoficznymi.

3. Cenię w filozofii to, że uczy ona sztuki poprawnego myślenia, zachęca do rozszerzania i pogłębiania wiedzy i do poznawania prawdy o świecie oraz o faktach historycznych, zwraca uwagę na wartości etyczne ludzkiej cywilizacji, wskazuje na szerokie horyzonty wiedzy, której nie można traktować tylko specjalistycznie i partykularnie, ale w sposób integracyjny i kompleksowy: należy kształtować pod wpływem wiedzy filozoficznej umysłowości o zainteresowaniach otwartych na szeroką wiedzę, wykraczającą poza ramy własnej, nieraz bardzo wąskiej specjalności.

Prof. dr hab. Jerzy Kowalski

Instytut Nauk o Państwie i Prawie UW

1. TAK. Rozprawy filozoficzne w różnych okresach historycznych były dla różnych problemów podejmowanych przez teorię prawa (filozofię prawa) bądź inspiracją, bądź źródłem, z którego czerpano gotowe pomysły. Chodzi tu zarówno o dziedzinę ontologii, jak i epistemologii oraz aksjologii. Chodzi tu zwłaszcza o głębsze zrozumienie złożoności zjawiska, jakim jest norma prawna (szerzej — społeczna) oraz interpretację tekstów prawnych, a także tekstów interpretacji sądowej i różnych autorytetów prawniczych (interpretacja interpretacji). Jerzy Wróblewski (nie żyjący już wybitny teoretyk prawa) wykazał, iż także teoretycy prawa, którzy demonstrowali tzw. postawę afilozoficzną, nie byli wolni od pewnych przesłanek filozoficznych.

2. Aktualnie owe związki są również silne, a nawet wzmacniają się. Wiąże się to z tym, że niektórzy przedstawiciele mojej dyscypliny wręcz odrzucają nazwę „teoria prawa”, a przyjmują określenie „filozofia prawa”, co zwiększa jak gdyby zależność tak uprawianej dyscypliny od aktualnego stanu filozofii.